

Przemówienie na Bejruckim Forum Oporu

10 lutego 2010

Syjonistyczna agresja na Strefę Gazy, dokonana zimą 2008-2009, stanowi przedłużenie kolonialnej i imperialistycznej wojny, której początki sięgają 1947 r. Wojnę tę zaplanowano przy pełnej wiedzy USA i Unii Europejskiej, które wpisały Hamas, Islamski Dżihad, Ludowy Front Wyzwolenia Palestyny i 5 innych organizacji palestyńskich na międzynarodową listę organizacji terrorystycznych.

Zatem – jak to powiedział sprawozdawca Rady Europy Dirk Marty – „gdy ktoś znajdzie się na tej liście, ciąży na nim wyrok śmierci”. Agresja przeciwko Strefie Gazy miała jasno określony cel wykonania tego wyroku śmierci: likwidacji palestyńskiego ruchu oporu poprzez zniszczenie wybranego demokratycznie rządu palestyńskiego.

Armia syjonistyczna z jej żołnierzami, myśliwcami F-16, bombami i czołgami osiągnęła tyle, co pragnie osiągnąć rząd europejski, zaprowadzając uregulowania prawne, mające doprowadzić do kryminalizacji ruchu oporu oraz tych, którzy go wspierają. Opór przeciw agresji i kolonizacji oznacza zatem również konieczność walki w dzisiejszej Europie o wycofanie tych organizacji palestyńskich z listy organizacji terrorystycznych.

Oto dlaczego 1 lutego 2009 r. wezwałam do wycofania Hamasu i innych organizacji palestyńskich z europejskiej listy organizacji terrorystycznych.

Rozumiemy, że sprawa palestyńska nie jest kwestią religijną ani też kwestią humanitarną, i opieramy na tym naszą argumentację. Sprawa palestyńska jest całkowicie i wyłącznie kwestią polityczną. Potępiamy Izrael jako państwo osadniczo-kolonialne, które umacnia politykę kolonialną na świecie.

Rozumiemy, uznajemy i popieramy jako uprawniony wszelki opór narodu palestyńskiego oraz wszystkie jego organizacje ruchu oporu. Nasz apel wsparły setki osób publicznych w Europie, w USA i w Kanadzie. Popierając apel, wysunęły one 5 argumentów na jego rzecz:

1. Unia Europejska wraz z USA zawsze żądały od narodów, które przeprowadzały wybory, by czyniły to pod czujnym i przenikliwym okiem Zachodu. Gdy zatem wynik ich nie zadowala, nakładają embargo, bezpośrednio czy pośrednio uczestniczą w wojnie oraz wspierają agresorów, by mieć pewność, że wybrani przedstawiciele zostaną obaleni.

2. Unia Europejska musi przyjąć do wiadomości, że minął już czas osadnictwa kolonialnego i że należy je powstrzymać. Unia Europejska musi odstąpić od swej polityki imperialistycznej i wejść z resztą świata w oznaczające poszanowanie suwerenności i godności tej ostatniej stosunki postkolonialne. Oznacza to również odrzucenie rasistowskiej polityki międzynarodowej, zgodnie z którą społeczności trzecioświatowe pozostają niekompetentne i niezdolne do odpowiedzialnego wyboru systemu politycznego. Najwyższy czas zastosować się do Rezolucji ONZ nr 2621 z 12 października 1970 r., która uznaje „niezbывalne prawo narodów kolonialnych do walki przy użyciu wszelkich niezbędnych i dostępnych im środków przeciwko dławiącym ich dążenia do wolności i niepodległości mocarstwom kolonialnym”.

3. Unia Europejska musi odciąć się od USA oraz zaprzestać ślepego wspierania ich imperialistycznych awantur wojennych. Krokiem ku temu będzie usunięcie Hamasu z tej listy, bowiem to USA ustanowiły ją w 1995 r., po porozumieniach z Oslo, aby naród palestyński został powstrzymany i aby zrezygnował ze swych fundamentalnych praw. Jego prawo do oporu jest określone w artykule pierwszym protokołu dodatkowego do Konwencji Genewskich z 8 czerwca 1977 r., zgodnie z którym „narody walczą przeciw dominacji kolonialnej, obcej okupacji i reżimom rasistowskim by zrealizować swe prawo do samostanowienia, tak jak przewiduje Karta Narodów Zjednoczonych.”

4. Usunięcie organizacji palestyńskich ze wszelkich list organizacji terrorystycznych oznacza uznanie legitymacji ruchu oporu. Każdy ruch oporu na świecie określany był jako terrorystyczny. W minionym stuleciu naziści określali jako terrorystyczny ruch oporu przeciwko faszyzmowi. Oskarżani o terroryzm byli tacy przywódcy nacjonalistyczni jak więziony przez dziesięciolecia Nelson Mandela. Dopiero w lipcu 2008 r., 15 lat po tym jak otrzymał on Pokojową Nagrodę Nobla i 14 lat po tym jak został prezydentem RPA, nazwisko Mandeli zostało przez USA usunięte z ich „listy terrorystów”. Dziś obchodzimy rocznicę śmierci nacjonalistycznego przywódcy Konga Patrice’a Lumumby, którego zamordowano za jego wierność polityce niepodległościowej. Obchody we Francji i w Belgii 50. rocznicy niepodległości wielu państw afrykańskich dają możliwość, by dokonać potępienia tej zbrodniczej polityki.

5. Wreszcie oznacza to uznanie naszego prawa do oporu wewnątrz krajów europejskich, tak byśmy mogli położyć kres polityce kryminalizacji działaczy antywojennych i antyimperialistów – polityce, która sama jest kryminalna. Ta kryminalizacja najmocniej dotknęła mieszkających w naszych krajach imigrantów. Pod ostrzałem znajdują się w szczególności społeczności arabsko-muzułmańskie, mające jakoby dążyć do zatrucia naszych miast minaretem i hidżabem.

Odzew, jaki zyskał ten apel, dowiódł, że bez względu na przeszkody możliwa jest w Europie i Ameryce Północnej budowa frontu poparcia dla ruchu oporu antykolonialnego oraz dla antyimperialistów na całym świecie. Pierwszym warunkiem jest umocnić ów front i nie dać się zastraszyć takim przestępczym działaniami, jak na przykład zakaz sprzeciwu wobec obecności żołnierzy brytyjskich w Afganistanie. Ktokolwiek w Europie wart jest miana demokracji, ten w żaden sposób nie zaakceptuje takiego staczania się po równi pochyłej ku polityce faszystowskiej.

Po drugie, należy zapewnić obecność wśród nas różnych punktów widzenia, a także zapewnić fizyczną obecność przedstawicieli

ugrupowań ruchu oporu, tak byśmy ustanowili bezpośrednie kontakty z walczącymi na całym świecie narodami.

Świat się zmienia, ale nie bierze tego pod uwagę większość tradycyjnych polityk, w szczególności polityk lewicowych. Minął czas, gdy Zachód dyktował swój system. Wraz z powstaniem takich krajów jak Chiny, Indie, Brazylia czy Rosja zmiana uległa sytuacja gospodarcza. Ameryka łacińska ewoluuje i przekształca się politycznie. Prezydent Wenezueli Hugo Chávez powiedział w Kopenhadze: „Gdy kapitalizm stawia opór, musimy podjąć bitwę przeciwko kapitalizmowi i otworzyć drogę ratunku dla gatunku ludzkiego. To zależy od nas, którzy podniesiemy sztandar Chrystusa, Mahometa, równości, miłości, sprawiedliwości oraz prawdziwego i najgłębszego humanizmu. Jeśli tego nie uczynimy, człowiek, to najwspanialsze stworzenie we Wszechświecie, wyginie, człowiek wyginie”.

Ludzie, którzy prowadzą dziś walkę, mogą zjednoczyć się w swym oporze oraz stawić czoła swym rządóm i ich imperialnemu charakterowi, który słabnie i ulega rozkładowi. Jeśli ludzie ci wzniosą się ponad dzielące ich różnice, to w naszym stuleciu nie zwycięży zderzenie cywilizacji, lecz opór przeciwko imperializmowi.

Autor: Nadine Rosa-Rosso

Tłumaczenie: Paweł Michał Bartolik

Źródło oryginalne: Sons of Malcolm

Źródło polskie: [Internacjonalista](#)

O AUTORCE

Nadine Rosa-Rosso, zamieszkała w Brukseli niezależna marksistka, wygłosiła to przemówienie w Bejrucie 17 stycznia 2010 r. Wydała dwie książki: „Rassembleur les résistances” oraz „Du bon usage de la laïcité”, w której kreśli obraz otwartego i demokratycznego sekularyzmu.